

Recenzje

Jerzy Siuta (red.)

„Konteksty ludzkich zachowań”

Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2001,

ss. 141

Recenzowana książka, drugi tom serii Źródła Współczesnej Psychologii (tom I, zatytułowany *Behawioryzm i psychologia świadomości*, ukazał się nakładem tego samego wydawnictwa w 2000 r.), zawiera tłumaczenia siedmiu artykułów o przełomowym znaczeniu dla psychologii, które powstały w latach 50., 60. i 70. XX w. Autorzy tych tekstów reprezentują psychologię społeczną, kliniczną i rozwojową; ich badania łączy dążenie do uzyskania wiedzy na temat wpływu, jaki na zachowanie człowieka wywiera kontekst sytuacyjny.

Na początku książki został zamieszczony artykuł Solomona E. Ascha pt. *Wpływ nacisku grupy na zmianę i zniekształcanie sądów*, po raz pierwszy opublikowany w 1953 r. Celem autora było empiryczne zweryfikowanie zasadności dominujących w ówczesnej psychologii arbitralnych założeń o charakterze psychologicznych zmian występujących w jednostce pod wpływem nacisku grupy. Założenia te pomijały udział fizycznych charakterystyk sytuacji, w których wpływ ten zaznacza się, czego następstwem było wykluczenie takiej możliwości, że człowiek w określonych warunkach jest w stanie wykroczyć poza przejawiane przez grupę emocje i uprzedzenia. W opisanym przez Ascha eksperymencie osoba mająca porównać długość odcinka z jednym z trzech różniących się długością wzorców była poddana wpływowi większości, która (zazwyczaj) zgodnie dokonywała rażąco błędnych ocen. Manipulowano takimi zmiennymi, jak liczebność i jednorodność grupy, wobec której postawiona jest jednostka, brak lub obecność partnera popierającego zdanie osoby badanej (oraz jego zachowanie), a także stopień strukturalnej wyrazistości sytuacji. Dane uzyskane przez Ascha świadczą o skomplikowanych mechanizmach zachowań konformistycznych, których moderatorem są charakterystyki związane z kontekstem.

Drugi artykuł w tomie to *Ocena skuteczności psychoterapii Hansa J. Eysencka*. Autor był pionierem psychologii klinicznej w Wielkiej Brytanii i organizatorem kształcenia studentów w tej dziedzinie. Po raz pierwszy artykuł ten został opublikowany w 1952 r. i wywołał wtedy falę gwałtownych sprzeciwów wśród psychoterapeutów, gdyż zawarte w nim dane były sprzeczne z powszechnym w tym środowisku przeświadczeniem o skuteczności stosowanych metod. Dokonany przez Eysencka przegląd prac na temat rezultatów psychoterapii doprowadził do wniosku, iż zastosowanie tego rodzaju terapii u pacjentów z nerwicą nie zwiększa prawdopodobieństwa wyzdrowienia w stosunku do innych metod, a nawet wtedy, gdy nie zastosowano żadnego leczenia. Zdaniem autora, około dwie trzecie osób z poważnymi zaburzeniami nerwicowymi doznaje poprawy bez systematycznego korzystania z psychoterapii, a pewne dane sugerują nawet, że istnieje ujemna korelacja między tym rodzajem leczenia a powrotem do zdrowia. Przełomowy artykuł Eysencka podważył dotychczasową pewność co do pozytywnej roli kontekstu terapeutycznego w procesie zmiany nieadaptacyjnych zachowań, ukazując istotną potrzebę szeroko zakrojonych empirycznych badań nad psychoterapią.

Kolejny artykuł – *Urwisko wzrokowe*, autorstwa Eleanor J. Gibson i Richarda D. Walka – stanowi próbę odpowiedzi na pytanie, czy umiejętność dostrzegania i omijania miejsc groźących upadkiem, będąca przejawem percepcji przestrzeni, jest dziedziczna czy wyuczona. Pierwsza część artykułu jest zapisem badania zdolności niemowląt do wykorzystania wskazówek zmysłowych dotyczących głębi. Obserwacje kilkudziesięciorga dzieci w wieku od 6 do 14 miesięcy wskazują na wcześniejszy rozwój percepcji głębi w stosunku do zdolności lokomocyjnych; eksperyment nie pozwolił jednak autorom na jednoznaczne rozstrzygnięcie kwestii genety spozstrzegania przestrzeni. W stosunku do młodych osobników innych gatunków interpretacja tej zdolności w kategoriach dziedziczenia jest jednak uzasadniona; druga część artykułu zawiera dane odnoszące się do jej rozwoju u zwierząt oraz rodzaju wskazówek wykorzystywanych przez różne gatunki przy ocenie głębi.

Artykuł pt. *Dynamika relacji interpersonalnych w warunkach symulowanego więzienia*, autorstwa Craiga Haneya, Curtisa Banksa i Philipa Zimbardo, jest zapisem jednego z najgłośniejszych eksperymentów psychologicznych, który przeszedł do historii pod nazwą Stanford Prison Experiment (SPE), i zarazem pierwsze opublikowane wnioski z tych badań. Autorzy podjęli tu próbę oceny zakresu wpływu czynników sytuacyjnych na zachowanie jednostek w specyficznych warunkach zakładu karnego. Dzięki wstępnej selekcji badanych wyeliminowano możliwość stereotypowego wyjaśniania tych zachowań w kategoriach osobowościowych. W próbie „normalnych” (na podstawie przeprowadzonych wcześniej badań diagnostycznych) osób, losowo podzielonych na „strażników” i „więźniów”, już po krótkim czasie trwania symulacji więzienia doszło do patologicznych, agresywnych zachowań, a nawet zaburzeń emocjonalnych. Wyniki te ukazują bezzasadność dokonywania wyłącznie dyspozycyjnej atrybucji patologicznych zachowań w środowisku więziennym. Autorzy analizują cechy sytuacji, które prowadzą do patologicznych zachowań, wymieniając wśród mechanizmów ich pojawienia się w więzieniu m.in. utratę przez więźniów poczucia tożsamości i kontroli oraz całkowitą zależność od osób sprawujących władzę. Eksperyment wykazał dobitnie, jak dalece – i w jak krótkim czasie – rola społeczna i sytuacja bodźcowa mogą wpływać na zachowanie, wywołując zmiany niejednokrotnie trudne do przewidzenia w świetle stałych dyspozycji człowieka.

Analiza przeprowadzona w symulowanych warunkach więziennych potwierdziła wnioski wyciągnięte wcześniej przez Stanleya Milgrama, którego artykuł pt. *Behawioralne badania nad posłuszeństwem* ukazuje, jaki wpływ na zachowanie człowieka mają autorytety, i potwierdza oparte na obserwacji faktów historii współczesnej sądy, iż u wielu osób posłuszeństwo może być tak głęboko zakorzenioną tendencją, że przeważa nad wyuczonymi zasadami etycznymi i współczuciem. Miligram wykazał, iż zjawisko to nie jest specyficznym wyrazem patologicznego systemu politycznego i może pojawić się u „zwykłych” jednostek w „normalnym” społeczeństwie. Spośród 40 osób badanych przez Milgrama – poinformowanych, że biorą udział w badaniu wpływu kar na uczenie się – aż 26 podporządkowało się poleceniom eksperymentatora i wymierzyło największy szok

RECENZJE

elektryczny, na jaki pozwoliło urządzenie, mimo przekonania o poważnej szkodliwości wstrząsu oraz widoku cierpień „uczniów” (w rzeczywistości pomocników eksperymentatora) rażonych prądem. U osób badanych widoczne były oznaki napięcia i wyczerpania emocjonalnego wynikającego z konfliktu między własnymi zasadami etycznymi a wymaganiami eksperymentatora, jednak większość z nich kontynuowała wykonywanie poleceń. W dyskusji wyników autor analizuje cechy sytuacji eksperymentalnej, przedstawiając jej aspekty mogące wyjaśnić zaskakująco wysoki stopień posłuszeństwa osób badanych, pozostający w całkowitej sprzeczności z wcześniejszymi przewidywaniami co do ich zachowania.

Eksperyment autorstwa Dawida L. Rosenhana, przedstawiony w artykule pt. *O normalnych ludziach w nienormalnych miejscach*, ukazuje wpływ specyficznego kontekstu, w jakim obserwowane jest zachowanie, na interpretację tego zachowania. Kontekstem były tu szpitale psychiatryczne, do których zgłaszali się pod fałszywymi nazwiskami eksperymentatorzy symulujący chorobę psychiczną. Mimo zaprzestania przez nich prezentowania objawów tuż po przyjęciu do szpitala, pseudopacjenci nigdy nie zostali wykryci – przypisanie im etykiety diagnostycznej i umieszczenie w miejscu przeznaczonym dla chorych sprawiło, że personel placówek nie potrafił wyjść w interpretacji ich zachowania poza kategorię choroby. Wszystkich eksperymentatorów wypisano po jakimś czasie z diagnozą: „w remisji”, co stanowi poważny dowód na trwałość i niemożność uwolnienia się od raz nadanych psychodiagnostycznych etykiet. Druga część artykułu jest oparta na przeprowadzonych przez badaczy obserwacjach dotyczących jakości kontaktu personelu szpitali z pacjentami. Rosenhan docieka przyczyn depersonalizujących postaw względem podopiecznych, upatrując je w hierarchicznej, zbiurokratyzowanej strukturze szpitali i wyrażając przypuszczenie, iż zachowanie personelu – skądinąd sprawiającego wrażenie ludzi troskliwych, zaangażowanych i inteligentnych – należy przypisać raczej kontekstowi instytucjonalnemu niż niewrażliwości czy wrogości względem pacjentów.

Ostatni artykuł zamieszczony w książce odnosi się do zagadnienia facylitacji społecznej. Jego autor, Robert B. Zajonc, reprezentujący psychologię społeczną, dokonuje przeglądu badań, których historia sięga końca XIX w. Pierwszy paradygmat, poświęcony tzw. efektowi audytorium, dotyczy obserwacji zachowania w obecności biernych widzów, drugi odnosi się do obserwowania wśród jednostek zaangażowanych w ten sam rodzaj aktywności (efekt działań równoczesnych). Zajonc prezentuje dane, uzyskane na podstawie badań ludzi i innych gatunków, oraz hipotezy wyjaśniające zjawisko facylitacji społecznej.

Książka *Konteksty ludzkich zachowań* stwarza możliwość zaznajomienia się ze źródłowymi tekstami, które trwale zapisały się w historii psychologii, do tej pory jednak znanymi polskiemu czytelnikowi głównie z omówień innych autorów. Niewątpliwą zaletą publikacji – oprócz wysokiego poziomu przekładu – są zamieszczone w niej biogramy autorstwa redaktora naukowego tomu Jerzego Siuty, ułatwiające umieszczenie działalności autorów poszczególnych prac w realiach historycznych i w kontekście rozwoju psychologii. Czytelnik znajdzie tu także adresy stron internetowych zawierających wiele ciekawostek z życia i kariery poszczególnych badaczy. Pozycja jest ze wszelkich miar godna polecenia tym osobom, które pragną zapoznać się z oryginalnymi tekstami najsłynniejszych prac poświęconych wpływowi szeroko rozumianego kontekstu sytuacyjnego na ludzkie zachowanie, daje bowiem możliwość poznania z „pierwszej ręki” szczegółów pasjonujących eksperymentów oraz wnikięcia w tok myślenia i styl pracy badaczy, którzy w istotny sposób przyczynili się do rozwoju wiedzy o człowieku.

Magdalena Pitala
Instytut Psychologii, Uniwersytet Jagielloński